

Polska chce produkować własne ogniwa

INNOWACJE
Konsorcjum polskich politechnik i uniwersytetów ma opracować technologię akumulatorów do e-aut.

Pod patronatem Ministerstwa Energii w śróde zostanie zawiązane Polskie Konsorcjum Elektrochemicznego Magazy nowania Energii – czyli PolStorEn. Pierwszymi sygnatariuszami będą: Politechnika Warszawska, Politechnika Poznańska, Politechnika Gdańska, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Akademia Górniczo-Hutnicza oraz Instytut Metali Nieżelaznych.

Inicjator projektu prof. PW Władysław Wieczorek wyjaśnia, że konsorcjum powinno funkcjonować 10-15 lat, aby opracować własne ogniwa do akumulatorów.

- Chodzi o połączenie sił instytutów i uczelni z przemysłem. Konsorcjum jest otwarte, a umowa opisuje warunki przystąpienia. Idealnie, gdyby przemysł zdefiniował swoje potrzeby i finansował te prace. Chodzi o 20 mln zł rocznie – szacuje prof. Wieczorek. - Finałem prac powinno być stworzenie dwóch-trzech prototypowych linii produkcyjnych ogniów akumulatorów nowej generacji, co zamknie się kwotą 80 mln zł.

Konrad Makomaski, prezes Impact Clean Power Technology, dostawcy systemów bateryjnych m.in. do elektrycznych solarisów, wskazuje, że polscy naukowcy mają istotne osiągnięcia, np. w elektrolitach, które są wykorzystywane za granicą.

- Jest też spora grupa pracująca w zagranicznych ośrodkach, która chce wrócić do kraju i pracować na miejscu. Dlatego taki projekt jak PolStorEn ma duże szanse powodzenia – ocenia Makomaski.

Dodaje, że w tej dziedzinie potrzeba kilku lat, by przejść

z fazy laboratoryjnej do przemysłowej, i zaznacza, że jego firma nie będzie produkować ogniów.

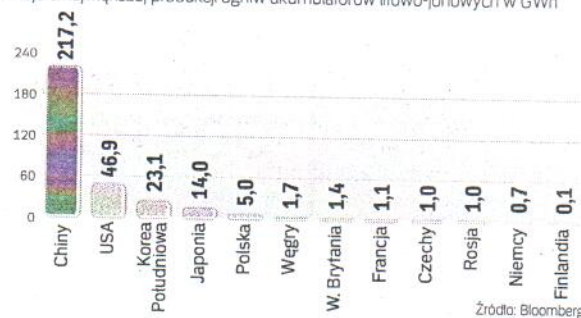
- Są to znaczące pieniądze i podjąć się tego może przedsiębiorstwo, które potrafi połączyć przemysł chemiczny z farmaceutycznym, z uwagi na niezbędną wysoką czystość produkcji i powtarzalność – wyjaśnia. - Jako Impact posiadamy wiedzę i know-how pozwalające na wsparcie tej inicjatywy np. przy opracowaniu ogniów przeznaczonych dla poszczególnych segmentów rynku oraz jesteśmy zainteresowani stanem

się jednym z głównych odbiorców „polskich” ogniów – zapewnia Makomaski.

Średniej wielkości e-auto ma akumulator o pojemności blisko 25 kW, zaś e-bus 200 kWh. 1 kWh baterii kosztuje do 400 dol. Ekspert ds. elektromobilności Robert Grudziński podkreśla, że e-auto to przede wszystkim akumulator, zaś najważniejszą jego częścią jest ogniwo. Prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego Jakub Faryś uważa, że w Europie będą coraz popularniejsze e-busy, a w drugiej kolejności eauta osobowe. ☺☺

-Robert Przybylski

Kraje o największej produkcji ogniów akumulatorów litowo-jonowych w GWh



Źródło: Bloomberg

OPINIA

Michał Kurtyka

wiceminister energii

E-samochody pozwalają skutecznie walczyć ze smogiem. Ministerstwo Energii zgłosiło na Komitet Rady Ministrów projekt stworzenia Funduszu Niskoemisyjnego Transportu. W 2019 roku wypłacimy z niego 340 mln zł, w kolejnym 500 mln zł. Łącznie przez dekadę planujemy przeznaczyć na wspieranie e-mobilności 13 mld zł.

DLA „RZ”



ROBERT GRUZIŃSKI

Ogniwa akumulatorów litowo-jonowych są strategicznym aktywem XXI wieku. Ministerstwo Energii patronuje konsorcjum PolStorEn. Niezależnie od tego Polska jest zainteresowana uczestnictwem w europejskim projekcie EU Battery Alliance. Polska ma także surowce niezbędne do produkcji ogniów baterii litowo-jonowych. ☺☺